

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 19 Października r. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W I L N O.

Dnia 14 b. m. w mieście naszym uroczyste obchodzoną była rocznica narodzin Najjaśniejszej Cesarzowej Jeymości, *Maryi Fedorowny*, zrana w kościołach wszystkich odprawiono się nabożeństwo i śpiewane było *Te Deum*. Wieczorem miasto całe było oświecone.

Wielki Xiążę Jegomości, *Mikołaj Pawłowicz*, d. 10 t. m. wieczorem, opuścił nasze miasto, i udał się do stolicy państwa.

Dnia 14 t. m. października o godzinie 12 zrana zeszła z tego świata tu w Wilnie, *Teressa z Potockich* Hrabini *Kossakowska*. Pani z rządu pierwszych rodziny polskich, która mimo przygod rozmaitych w jey zyciu, zawsze stałego charakteru, pełna cnoty staro-polskiej, przepędziła na tym padole lata, których rzadko kto dożył. Bóg jey pobłogosławił, iż w wieku tak podeszłym zawsze czerstwa, z jednostayną zawsze przytomnością, zakończyła dni życia istotonie chrześcijańskiego, opatrzona śś. Sakramentami. Pobożność prawdziwa bez przysady, uczynność i wsparcie dla wielu bez ehłuby, przyjaźń nieinteressowna, niepamięć na wszystkie urazy, wdzięczność dla tych, którzy jey pomoc jaką uczynili, były jedyne przymioty wspaniałomyślnej jey duszy. Zgon jey zasmucił tych wszystkich, którzy zbliżka ją znali, a szczególniej tych którzy dobrodzieństw jey byli uczestnikami: Zwłoki jey zostały przeprowadzone do Janowa do grobu familijnego, gdzie się ma odbyć pogrzebowe nabożeństwo.

W następującą niedzielę, dnia 25 t. m., na obchod ubogich w domu Dobroczynności utrzymywanych, dana będzie Maskarada, w domu *W. W. Müllerów* na ulicy Niemieckiej. Cena biletu zwyyczajna złotych czterech.

N I E M C Y.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od brzegów Menu* dnia 9 października. W Xięztwie holsztyńskim zakupiono 10,000 koni dla jazdy francuzkiej.

Niedawno ogłoszono konstytucyą w Xięztwie Sasko Koburskiem, stosownie do 150go artykułu aktu związku niemieckiego. Główniejsze jey artykuły są: Xiążę jest naczelnikiem kraju; łączy w sobie wszystkie prawa władzy, którą sprawuje według przepisów konstytucyi. Wszyscy mieszkańcy są równi w obliczu prawa. Wszystkie wyznania chrześcijańskie mogą publicznie sprawować swoje obrządki. Każdy obywatel przez ciągnięcie losów obowiązany jest do służby wojskowej. Stany składają się z 6 deputowanych szlachty, 2 deputowanych władz miejskich w *Koburgu* i *Saalfeld*, 3 deputowanych miast *Koburga*, *Saalfeld* i *Pössneck*, oraz 6 deputowanych z innych miast i gmin wiejskich. Deputowani obrani są na lat 6. Sejm zwyczajny odprawia się co 6 lat. Kommissya jednak złożona z 6 deputowanych urzędować będzie przez czas między jednym a drugim seymem. Konstytucya ta obeymuie 10 tytułów a 121 artykułów.

Jenerał *Menu di Minutoli* kupił w *Alexandryi* znaczny zbiór starożytności egiptskich za 60,000 franków. Między innemi jest 70 dawnych pism. Podobnego zbioru nie ma zapewne w Europie.

Hannover dnia 12 października. D. 10 b.

m. odprawił Król angielski wjazd do tuteyszego miasta. Od rana już pięknie przystrojono ulice, wiele domów uwiencono dębowemi gałęziami, i tegorocznemi kwiatami, a wesolosc jaśniała na wszystkich twarzach. Między gozciną 1wszą i 2gą wsiadł Monarcha w *Herrhausen* na konia, i odprawił wjazd w następującym porządku: Jechał naprzód oddział huzarów gwardyi, dalej dwór w sześciokonnych królewskich pojazdach. Gwardya konna złożona z obywateli towarzyszyła Królowi z *Herrhausen*; była niebiesko i czerwono ubrana, a konie miały szkarlatne czapaki. Część tej gwardyi ciągnęła za pojazdami dworskiemi; za nią jechał sztab złożony z jenerałów, brygadyerów, adjutantów Xięcia *Cambridge*, i główny sztab woyska. Dalej postępowali polkownicy, jenerałowie majorowie, jenerałowie porucznicy i inni jenerałowie; wszyscy jechali po czterech w rzędzie, a za nimi sam jeden Xiążę *Cambridge*, nasz jenerał gubernator, za nim zaś dopiero sam Król w czerwonym jeneralskim mundurze, konno. Po prawey stronie towarzyszył mu Arcy-Xiążę austryacki *Ferdynand*, a po lewey nieco z tyłu, dowódca gwardyi konney obywatelskiej sędzia *Heiliger*. Orszak anglików towarzyszący Królowi, i mnóstwo oficerów, tudzież obywateli na koniach, oraz drugi oddział gwardyi konney obywatelskiej, kończyły paradę.

W alei lipowej w *Herrhausen* stały 2 półki muszkieterów, 5 huzarów, jeden ułanów, i jedna bateria artylleryi konney. Od bramy miasta aż do rynku, obywatele ubrani w błękitne mundury, uzbrojeni w karabiny, i mający dębowe gałazki u kapeluszy, tworzyli szereg, a dalej od rynku aż do pałacu Xiążęcia *Cambridge*, stała piechota. Na każdej ulicy powiewały chorągwie, a odgłos muzyki łączył się z radośnemi okrzykami ludu.

Nim Król do miasta dojechał, powitali go mieszkańcy przedmieść. Przy alei wystawili bramę z napisami, wynurzającemi ich uczucia. Groźno paniem ubranych jak ogrodniczki w białe suknie bluszcem oszyte, w żółtych słomianych kapeluszach, tudzież młodzieńców ubranych zielono, otoczyło Monarchę i podało stosowne wiersze. Bliżej miasta, prezydent i rada rządowy *Hoppenstedt*, ofiarował Królowi złote klucze, a przy wspaniałej bramie triumfalnej, wystawionej przy rogatkach kamiennych, czekał na niego orszak córek obywateli miasta, z których Panna *Meding*, córka ministra, podała Królowi na poduszcze axamitney dwa adressy starego i nowego miasta. Dzwony kościelne i działa dały się wtedy słyszeć.

Gdy orszak wśród niezmiernego tłoku widzów przybył do pałacu Xiążęcia, wsiadł tam Monarcha; gdzie go bratowa jego przyjęła.

Po godzinie 4tej wrócił znowu cały orszak przez nowe miasto i rogatki *Klewierskie* do zamku letniego, z tą tylko różnicą, iż Monarcha jechał w paradnym pojeździe. Wieczorem oświecono miasto. Objężdżając je Monarcha otwartym pojazdem w towarzystwie Xiężniczki z oddziałem huzarów przypatrywał się oświeceniu.

Tyle tu przybyło różnych osób, iż gazeta tuteysza z dnia 10 b. m. donosi, że nazwiska wszystkich umieścić nie może.

Podług obwieszczenia królewskiego wydziału skarbowego, wszelkie pretensye niepodane, względem wynagrodzeń za pożyczkę przymuszoną *Belleville* i *Nemvier*, nie będą już przymuszane.

Herrhausen dnia 12 października. Wczor-

ray rano były tu wielkie pokoje. Arcy-Xiążę *Ferdynand*, Xiążęta Brunświcy, młody Xiążę *Thurn* i *Taxis* znajdowali się na nich; było także wiele posłów. Gdy królewsko-pruski poseł przy dworze tutejszym Hrabia *Grote*, stawił przed Monarchą Pana *Hosen*, dyrektora jeneralnego poczty w królestwie pruskiem, który przez cały przeciąg kraju pruskiego, którego Król angielski przejeżdżał, trudnił się przygotowaniem poczty, oświadczył mu Monarcha szczególne swoje zadowolenie, z powodu uczynionych dla niego przysposobień.

Wieczorem było przedstawienie dam; dziś będzie przedstawienie deputowanych, a jutro popis wojska. Dnia 14 będzie spoczynek, dnia 15 musztra piechoty; wieczorem będzie zapewne Król na teatrze; dnia 16 będzie znowu musztra artylleryi; dnia 18 jako w dzień pamiętnej bitwy pod *Lipskiem*, będzie dany wieczorem fajerwerk, który ma kosztować 20,000 talarów. Dnia 19 będzie wielkie polowanie.

Od brzegów Menu, dnia 15 października. Słychać, iż Anglicy zakupują wiele zboża w *Bannacie*.

Listy ze *Stambułu* donoszą o panującej tam spokojności, to jest, iż Turcy nie mordują już ani greków, ani chrześcijan; lecz za to czynią im obelgi na ulicach. Niedawno rzucano błotem i kamieniami na służącego posła hiszpańskiego. Liczne oddziały wojska powściągają lud od dalszych bezprawioń.

Mehemed Ali przyymuje ciągle do Egiptu uciekających greków.

Przeszło 300 greków jest uwięzionych w *Tesalonice*. Czekają okrutnej śmierci.

Od trzech tygodni utworzyło się w *Darmstadt* towarzystwo zbierające składki dla nieszczęśliwych greków. Na czele jego są znakomici urzędnicy, zasłużeni jenerałowie i inni zacni obywatele. Spodziewa się pomyślnego skutku. Jakoż zebrano już znaczne summy.

Berlin, dnia 18 października. Professor tutejszy *Zeune* ogłosił, iż prawa krajowe nie pozwalają mu trudnić się zbieraniem składki dla greków.

A N G L I A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Londyn, dnia 5 października.* Xiążę *Wellington* przybył wczoraj z *Calais* do *Douvres*, i powrócił już do *Londynu*. Jest, jak wiadomo członkiem kommissyi rządowej.

Okręt *Fama*, który zawinął do *Hull*, donosi, iż race kongrewskie użyte przy połowie wielorybów, pomyślny skutek uczyniły, zabijając ich lub ciężko raniąc.

Z powodu wysokiej ceny drzewa dębowego do budowy okrętów, rząd nasz zawarł układ o dostarczenie 10,000 łasztów drzewa mahoniowego, które jak wiadomo jest trwałe i robaki go nie psują. 6 okrętów wojennych ma być wystawionych z tego drzewa.

Dziś odprawiło się w ratuszu *Soutwark* zgromadzenie przyjaciół Pana *Wilson*. *Alderman Wood* czytał odebrany od niego list, w którym dziękuje za troskliwość o los jego, i wymawia się od przyjęcia wsparcia pieniężnego. Pan *Roland* radził, aby zgromadzenie pochwaliło postępowanie Pana *Wilson*, a naganilo prześladowanie, którego doznał: tudzież aby niezwłocznie zwołano obywateli londyńskich i zbierano składki. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto, a prezes donosił, że już 1,400 funtów szterlingów złożono.

Czytamy w opisie podróży *Lady Morgan* do *Włoch*, iż we *Florencyi* pewna pokojówka, która się dobrze sprawowała, po długim zapieraniu się wzięta na tortury wyznała, iż kosztowny sznurek pereł ukradła, za co śmiercią ukarana została. Wkrótce potem piorun uderzył w posąg *Sprawiedliwości* we *Florencyi*, i oderwał jedną szalę, w której było gniazdo sroki, a w niem owe perły.

W okolicach *Hartlepool* znaleziono ostrygę, mającą 18 cali obwołu, i ważącą półtora funta.

Pan *Colliers* zdał sprawę o zniesieniu handlu niewolnikami. Wyraził: „Anglia szczerze zniosła ten handel. Ameryka podobnie myśli; nie użyła jednak dzielnych środków. Prowadzą go amerykańnie pod obcą banderą. Hiszpania stosownie do tra-

ktatów z Anglią, zniosła ten handel; lecz osady jej ciągle się nim trudnią. *Hollandya* zawarła podobnie układ z Anglią; nie tamuje atoli handlu tego w osadach. *Portugalia* także się zobowiązała traktatem; ale mieszkańcom wyspy *s. Tomasza* dozwala go prowadzić. Ułatwia go także *Francya*, pod pozorem, iż jest koniecznym potrzebnym dla jej osad. Ze zaś okręty francuzkie nie bywają przetrzasane, sprowadzają więc murzynów do osad w stronie północnej równika. Blisko 30 okrętów trudni się tym handlem. W przeciągu roku przeszło 60,000 murzynów sprowadzono do *Martyniki*, *Gwadalupy* i *Kuby*, na okrętach po większej części francuzkich.”

Czytamy w jednej z tutejszych gazet co następuje: „Należałoby uczynić wyrzut anglikom, iż tak mało ich obchodzi los nieszczęśliwych greków, chcących zrzucić jarzmó niewoli tureckiej. Niewola terażniejszych greków jest zakąsem dla narodów europejskich, które z światła starożytnych greków korzystały. Gdyby uniwersytety nasze, te wielkie szkoły europejskie, które tyle winny dawnym grekom, ofiarowały iotą część rocznego swego dochodu na oswobodzenie potomków sławnych niegdyś mężów, mogliby grecy powrócić do rzędu narodów europejskich. Grecy, dla tego, że są chrześcijanami, doznają okrucieństwa od ludu, różniącego się językiem, opinią, obyczajami. W kilkumiesięcznym przeciągu czasu tysiące ich zimną krwią zamordowano, a ta okropna tragedia ponawiać się będzie, póki *Mocarstwa* chrześcijańskie temu nie zaradzą. Pięknie mówimy, zakładamy osady; utrzymujemy floty dla ocalenia kilku tysięcy murzynów od niewoli, a odmawiamy najmniejszego wsparcia dwom milionom chrześcijan, którzy cierpią to wszystko, co tylko od nieubłaganego nieprzyjaciela wiary naszej cierpieć można. Znajdują się w Europie tysiące bogatych ludzi, którzy dawnych greków uwielbiają i sprzyjają nieszczęśliwym ich potomkom. Gdyby się szczerze przyłożyli, grecy odzyskaliby wolność.”

Anglicy, którzy z Królem wysiedli w *Calais* donoszą, iż policya francuzka jest nierównie lepszą, a niżeli angielska. W całym mieście *Calais* nie ma złodziei, kradnących rzeczy z kieszeni. Donoszą oraz, iż bałwany morskie uderzyły silnie okręt królewski o tamę portową, tak, iż *Opatrzność* tylko ocaliła życie Monarchy.

Popelniają się okropne bezprawia w hrabstwie *Limmerick*. Na krótki czas przed przybyciem sędziów, tak się zagaściły zabójstwa, iż w 6 dniach tyleż ludzi za wyrokiem sądowym stracono. Po większej części zbrodnie zdarzają się we dnie w oczach policji i wojska. Zbrojne bandy hultajów włóczą się po wsiach i wszędzie broń zabierają.

F R A N C Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż dnia 16 października.* Jedna z tutejszych gazet pisze, iż grecy w *Morei* chcą utworzyć legiion zagraniczny.

Dnia 6 b. m. przybył tu z *Petersburga* go-niec do wydziału ministra spraw zagranicznych. Słychać, iż przywiezione listy zapewniają utrzymanie pokoju.

Pan *de Bonald*, rojalista, oświadczył się przeciwko turkom. Odpowiada mu Pan *Massabiou* w *Monitorze*: „Rozum i religia nie tylko nie zabraniają człowiekowi poprawiać niedoskonałości stanu towarzyskiego, ale owszem nakazują; wymagają jednak, aby je tymczasowie znoszono i nie burzono gmachu, kiedy ma być naprawiany. *Mocarstwa* europejskie nie będą obojętne na cierpienia ludzkości; zechcą bez wątpienia polepszyć los greków. Nigdy jednak nie będą ich zachęcać do buntu, i dawać podobnego przykładu. Z równą troskliwością unikać będą przedsięwzięć, któreby ich jedność nadwątlić mogło. Szacowna ta opiekuńcza jedność, raz już nas ocaliła, i nadal zapewne ocali, a towarzyski porządek w Europie utrzyma. Mówią niektórzy o zajęciu kilku twierdz w *Turcyi* przez wojsko sprzymierzone, jako to *Saloniki*, *Durazzo* i t. d. Zdaje się atoli, iż to są bezzasadne domysły polityków naszych.”

WŁOCHY.

(z Gaz. Warsz.) Dnia 19 b. m. zaczęła się w Neapolu sprawa przeciwko zbrodniarzom, którzy w nocy z dnia 10 na 11 lutego r. b. należeli do zabójstwa ministra policyi *Giampietro*. Wysłuchano już po części oskarżycieli i świadków, których jest przeszło 100. Oskarżonych zaś jest 28, i wszyscy prawie przyznali się do zbrodni. Hersztowie umknęli przed wejściem wojska austriackiego, i dla tego zaocznie sądzeni będą.

W zamku letnim *Capodimonte* stawiono przed Królem neapolitańskim 4 młodych chińczyków, którzy biorą nauki w Rzymie. Według zwyczajów kraju swego, padli na kolana przed Monarchą, i ucieszyli się pozwoleniem przechadzki po ogrodzie królewskim. Dnia 2 listopada r. z. 1820 wyjechali z oyczyzny.

Od granic włoskich, d. 25 września. Dnia 8 b. m. obchodzono w Neapolu uroczystość Najświętszej Panny *Maryi*. Król był na processyi z rodziną swoją. Z rozkazu naczelnego generała austriackiego, 12 batalionów piechoty, 2 szwadrony jazdy i 2 baterie artylleryi, stanęły pod bronią, co powiększyło okazałość uroczystości. Wszystko odbyło się porządnie i spokojnie.

Król neapolitański wyrokiem dnia 14 b. m. przepisał systemat, według którego generałna policya tak w stolicy, jako też w prowincyach ma postępować. W każdym z 12 cyrkulów miasta Neapolu ma być kommissarz policyi.

List z *Palermi* donosi o wybuchym tam buncie. Musiano tam posłać 2 fregaty z wojskiem austriackim.

Gazeta genuęńska donosi, iż 4 okręty liniowe tureckie, oraz wiele fregat, korwet i statków kanonierskich, z wojskiem i potrzebami wojennymi, stanęło na kotwicy przy *Koron* w Morei. Dnia 10 września widziano niedaleko przylądka *Bon* 11 okrętów algierskich, które płynęły do Lewantu. Szekba algierska wysłana z listami do *Smyrny* zabrała w żegludze polakrę grecką mającą 90 ludzi. Wszystkie wiadomości nie czynią nadziei pomyślnego skutku sprawy greków. Flotta turecka odebrała rozkaz zniszczenia zupełnie *Idry*, *Spezzy* i *Ipsary*, trzech środkowych miejsc handlowych okrętów greckich.

Basza *Damaszku* i *Jerozolimy* wydał bujrdeli (rozkaz) do katolików w baszostwie swoim, oświadczając, iż patriarcha grecki *Serafin* w *Jerozolimie* nie tylko pobiera opłatę od katolików za pogrzeby, małżeństwa i t. d., lecz przez chciwość nakłada na nich podatki, tak dalece, iż katolicy zostali przywiedzeni do ostatniej nędzy i rozpacz. Mimo odebranego zakazu, wyjednał sobie od dawniejszego baszy upoważnienie do wygnania 4 xięży katolickich, i wielu katolików umknęło przed zdzierstwem jego. Teraz zaś, gdy naród grecki dopuścił się zdrady kraju, nie należy katolików uważać za spółwinowayców; mogą owszem żyć tak, jak dawniej, a zbiegłym wolno powrócić bez obawy greków. Zatarci między grekami a katolikami trwały od lat kilku w *Jerozolimie*.

WYSPIY JONSKIE.

(z Gaz. Warsz.) *Zante* dnia 18 września. Odebrano tu wiadomość, iż przed przybyciem jeszcze floty tureckiej, twierdza *Novarino*, przymuszona głodem poddała się grekom. Osada turecka zawarła w tej mierze kapitulacyą, którą grecy we trzy dni po złożeniu broni przez Turków złamali, i wszystkich z zimną krwią wycięli.

TURCYA.

(z Gaz. Warsz.) *Stambul*, dnia 13 września. Panuje tu największa spokojność. Święta tureckie *Bourban-Bairam* odprawiły się z zadziwiającym porządkiem. Rząd okazał szczególną swoją gorliwość przez utrzymanie wzorowej policyi. Tysiące uzbrojonych Turków chodzi po ulicach nie dopuszczając się najmniejszego bezprawia.

Floty grecka i turecka stoją naprzeciwko siebie; nie zaszła jeszcze bitwa na morzu. Turcy zdają się oczekiwać rozwiązania wielkiego zapytania.

Kilka wysp Archipelagu oświadczyło rządowi, iż byłyby już orężem złożyli, gdyby się nie obawiali floty greckiej.

Patras znajduje się ciągle w rękę Turków. Osada tameczna jest liczna, a dowodzi jej waleczny *Jussuf*.

Dwaj Anglicy sprowadzili tu wiele żywności na statku, i przedają ją Turkom za gotowe pieniądze. W ogólności wszystkie twierdze Morei, znajdujące się dotąd w mocy Turków, odbierają znaczne wsparcie od pewnego przyjacielskiego mocarstwa europejskiego.

Od granic tureckich, dnia 25 września. Jeśli potwierdzi się wiadomość (pisze gazeta hamburska), iż Wielki Sultán wydał własnoręcznie podpisaną odezwę, zachęcającą wszystkich muzułmanów do wzięcia oręża, w tym razie możnaby sądzić, iż odpowiedź Rosyji nadeszła już do *Stambułu*, i że nie jest zaspakajającą. Wezwanie do wzięcia oręża własnoręcznie przez Sultana podpisane, używa się tylko w największych niebezpieczeństwach w Turcyi.

W przeciągu 5 miesięcy zamordowano w *Stambule* 90 tysięcy Greków.

Podług doniesień z Morei, żołnierze senatu *Calamata* połączyli się z wojskiem *Ypsylantego*, przez co oblężenie twierdzy idzie dzielnie i pomyślnie. Nie tylko poddało się miasto *Napoli di Malvasia*, lecz nawet *Arton* i zamek *Belvedere*. Xiążę *Demetry Ypsylanty* wezwał wszystkich dowódców greckich w Peloponezie na kongres, mający się rozpocząć dnia 1 września w *Modonie*, dla ułatwienia zachodzących między nimi sporów. Zbrojna siła Greków w Peloponezie wynosi 28 tysięcy ludzi, między którymi jest ledwo 10 tysięcy dobrze uzbrojonych. Dowódcy rachują wojska swego 80 tysięcy.

W *Dostrzegaczu Wschodnim*, wychodzącym w *Smyrnie*, czytamy co następuje: „W *Echelle Neuve* zamordowano 400 Greków; przyczyną tej rzezi było, iż jeden Grek bronił się Turkowi, który go chciał rozsiekać. Żołnierze tureccy w liczbie 8 tysięcy dowiedziawszy się o tém, uderzyli zaraz na Greków i pomordowali ich. Słychać, iż wszystkich Greków w mieście w pień wycięto.“

Okręt, który dnia 1 września zawinął do *Zea* (jednej z wysp Archipelagu) donosi, iż do portów *Idry*, *Ipsary* i *Spezzy* przybyło kilka okrętów z eskadry greckiej, dla wzięcia potrzeb wojennych i żywności.

AMERYKA PÓLNOCNNA.

(z Gaz. Warsz.) *Nowy-York*, dnia 5 września. Jeneral *Jackson*, stosownie do danego zlecenia, podzielił *Florydę* na dwie prowincye, z których jedną nazwał *Escambia*, a drugą *St. John*. Wiadomo, iż rząd hiszpański ustąpił obie Florydy Zjednoczonym Stanom północney Ameryki.

Niedawno była wielka burza od *Connecticut* do *Delaware*. Blizko 50 okrętów rozbiło się na morzu, szkoda zrzadzona w *Norfolk*, wynosi do 200,000 dollarów. Najsmutniejsze wiadomości odbieramy z *Filadelfii*, *Jersey* i t. d.

Baron *Seehausen*, pólkownik, i Hrabia *Marrivellino*, major, oba z wojska pruskiego, mają teraz znakomite stopnie w wojsku rzeczypospolitey kolumbijskiej.

U w i a d o m i e n i e.

Stosownie do ogłoszonego Prospektu dnia 20 czerwca r. b., niżej podpisany w ciągu tego czasu do dnia 1 października, wydałem na widok publiczny 5 sztuk muzyki mojej kompozycyi pod tytułem w pomienionym prospekcie wyrażonym, i takowe sztuki PP. Prenumeratorowie odbierają z xiegarni uniwersyteckiej Pana *Zawadzkiego*. A że w szóstym numerze zamierzam sobie ogłosić listę szanownych przyjaciół muzyki, którzy mię łaskawie prenumeratą, w przedsięwzięciu wesprzeć raczyli, przeto poczytuję sobie za obowiązek prosić PP. Kolektorów na prowincyi, od których o rozdaniu biletów żadney nie mam wiadomości, aby do 1go przyszłego listopada chcieli łaskawie, albo donieść wiele i komu biletów rozdali, albo, bilety mnie zwrócili, gdyż dnia 1go pomienionego listopada zamyka się prenumerata. Do tego terminu można jeszcze za summe rubli sr. 6 prenumerować w xiegarni uniwersyteckiej. Wilno dnia 17 października 1821 *Jan Renner*.

O s w i a d c z e n i e.

2 Excerpt oświadczenia z Protokółu Potocz-
nego Ziem. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażającej
się zapisanego et eorundem pod pieczęcią tegoż u-
rzędu stronie jest wydan.

Roku 1821 mca października 15 dnia. Niżej pod-
pisany jadąc dnia 9 października 1821 roku ze
Zmudzi do Wilna, między stacyami Żyżmorską
a Rumszyską pocztowego traktu dokumenta jako to
1740 julii 14; przez Krzysztofa Kruma czyniony
testament 1789 julii 11 dymissją Piotra Bernarda
Krumma na kapitaństwo wojsk polskich z wol-
nem noszeniem złotego medalu, i Jana Krumma
na prucznikostwo wojsk szwedzkich patent (któ-
rego daty żałocy niepamięta) sobie i swojej fa-
mii posługujące, przypadkowym zdarzeniem stra-
cił, które jeśli by kto znalazł (z zapewnieniem że
uregalizowanym zostanie) najuroczyście o zloko-
wanie onych w kancelaryi aktowej Ziemskiej Wi-
leńskiej oświadczający się uprasza, a w zdarzeniu
nienaydzenia tychże dokumentów, aby tak żałacy
się jakoteż i familia na rzeczy nieszkodowała, ni-
niejsze opowiadanie stosownie do Prawa Statuto-
wego art 24 z roz. 7 czyniąc one do Gazet Kury-
era Litewskiego dla opublikowania podać postana-
wia u tego oświadczenia podpis aktora tak się wy-
raża.

Piotr Krumm.

Zgodność z niegami świadczą Ignacy Ol-
szański Wileński Ziemski Regent.

Roku 1821 mca Sbra 15 dnia takowe oświad-
czenie że wolno drukować poświadczam.

Wileński Ziemski Sędzia Alojzy Jasieński.

Podrad.

2. Komitet dla urządzenia w mieście Wilnie
Koszar ustanowiony wzywa podradczyków dla oczy-
szenia tranzetów w koszarach Kazimierskich i
świętego Ignacego znajdujących się; a ztym ogła-
sza przez niniejsze, iżby życzące wziąć takowy
podrad, przybyli dla targów do tegoż komitetu, na
18, 19 i 20 b. m. października.

3. Kommissya Sądowa Edukacyjna Gubernii
Wolyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, mając sobie
dodanych członków z głosem decydującym przez
Naywyższy Rozkaz Jego Cesarskiej Mości, dany
Rządzącemu Senatowi pod dniem 10 września 1820
roku, dla przyspieszenia poruczonych sobie czyn-
ności, gdy widzi, iż ze strony funduszu edukacyj-
nego poczynione są w archiwum funduszowem przy-
gotowania, aby resztę interesów potrzebujących je-
scze Sądowego w Kommissyi swej rozpoznania przez
plenipotentą funduszowego wprowadzić, a pozosta-
je tylko jeszcze fundusz edukacyjny od ustronnych
pretensyi jakieby się do niego rościć mogły zabez-
pieczyć na przyszłość; postanowiła. 1) Tak kom-
pleta swoje urządzić, aby po ukończeniu niniejszej
majowej kadencji, następująca wrześniowa trwała
ciągle, aż do rozsądzenia ostatecznego spraw któ-
reby z powództwa funduszu lub przeciw funduszo-
wi sądowym porządkiem wprowadzonymi były. 2)
Dla przybliżenia i zamknięcia ustronnych preten-
syi do funduszu rościć się mogących, a przez to
zabezpieczenia na przyszłość funduszu edukacyj-
nego od wszelkich tychże ustronnych pretensyi; na-
znaczyć za termin przekluzyjny dzień pierwszy
grudnia r. b. 1821 z tēm zastrzeżeniem; iż ktokol-
wiek z jakiego bądź względu mający pretensją do
funduszu edukacyjnego (wyjąwszy do dóbr jezuit-
ckich dla których prekluzya konstytucją 1775 roku
Vol. VIII na karcie 275 wskazana) takowej swo-
jej pretensyi do wyrażonego teraz naznaczające-
go się terminu, porządkiem przepisany w tey Kom-
missyi nieobjawi i dochodzić jej zaniedba, ten po-
żniej tychże swoich pretensyi wznawiać i do ża-
dnej jurydykcyi podawać niebędzie miał mocy,
lecz jako w rzeczy przez siebie opuszczoney, wieczne-
mi czasy milczeć powinien będzie. 3) Ponieważ ter-
mina do stawienia się w Kommissyi, obyczajem wyż-
szych instancyi, zwykły się naymniey na cztery ty-
godnie po wyśściu obwieszczeń moc pozwu mających
naznaczać; przeto dla usprawiedliwienia dekretów
któreby na zaoczność stron wezwanych za ich nie-
stawieniem się w Sądzie Kommissyi wypadać mu-

siały; odnieść się do Rządów Guberskich uborn
Wolyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, aby Policyom
Mieyskim i Ziemskim ponowić raczyły Ukazami
polecenie odsyłania nieodwlocznie stronom wezwa-
nym do Kommissyi obwieszczeń, i dostawiania na-
tychmiast teyże Kommissyi rewersów na odebranie,
przez kogo należało takowych obwieszczeń. Zeby
zaś to postanowienie wszystkich wiadomości doszło;
podać do Gazety Kuryera Litewskiego dla trzykro-
tnego ogłoszenia, a osobne tegoż ogłoszenia exem-
plarze drukowane przy komunikacyach posłać Rzą-
dom Guberskim, Gubernii Wolyńskiej, Podolskiej
i Kijowskiej, dla opublikowania przez Ziemskie i
Mieyskie Policye, oraz JWW. Marszałkom Guber-
skim i Powiatowym tychże Gubernii i Sądom Po-
wiatowym dla poprzybijania na drzwiach ich kan-
cellaryi i umieszczenia w swych aktach. Na ostatek
o tēm wszystkim Rząd Imperatorskiego Uniwersy-
tetu Wileńskiego uwiadomić i JO. Xięciu Ministrów
spraw Duchownych i Narodowego Owieczenia
donieść. Dan w Krzemieńcu dnia 10 czerwca 1821 r.

Prez. Kommissyi i Kawaler Michał Sobański.

Pisarz Rudzki.

Marszałka Powiatu Wileńskiego Ogłoszenie.

3. Rząd Guberski Litewsko - Wileński przez
Ukaz Jego Cesarskiej Mości dnia 9 września
roku terażniejszego za N. 20640 do mnie przy-
słany, zalecił, worki prowiantskie niezdatne wy-
przedać przez licytacyą publiczną. Dla spełnie-
nia czego, naznaczam czas wyprzedaży w dniach
24, 25 i ostatnim 26 t. m. o godzinie 4 po po-
łudniu. Życzący przeto nabyć takowe worki,
raczą w oznaczonym ezasie do magazynu pro-
wiantkiego Wileńskiego przybyć roku 1821 paź-
dziernika 10 dnia (podpisano) Marszałek Wileń-
ski Ignacy Bałński.

Za zgodność: Sekretarz Szlachecki Ptu W.
Z. Siemaszko.

Dzierżawa 12letnia.

3. Izba Skarbowa Litewsko-Grodzińska, znaj-
dując tenutorów skarbowego jeziora bobrowickiego
Star. Efraima Rubacha i Dawida Hrybowa niedo-
trzymującami warunków zawartego z nimi na lat
trzy kontraktu, i nieakuratnemi w opłacie postą-
pioney przez ich za to jezioro aredy, usuwa od
dalszey onego dzierżawy i podaje ku powszechney
wiadomości, iż jezioro to, mające swe położenie
w powiecie słomskim przy wsiach skarbowych
Wiado Tupiczycach, przynoszące roczney intraty
wedle ekonomicznego z inwentarzów wyciągu na
rok rubli srebrnych 75, oddawać się będzie w no-
wą dzierżawę na lat dwanaście z publiczney licy-
tacyi w terminach pierwszym dnia 25, drugim 31
miesiąca października i trzecim ostatecznym dnia
7 listopada idącego 1821 roku. Życzący więc za-
dzierżawić pomienione jezioro, raczą przybyć do
Izby Skarbowey Grodzińskiej na oznaczone ter-
mina, mając z sobą odpowiednie wedle listaw kau-
cye.

Sowietnik Antoni Symonolewicz.
Bernard Kudorowski Sekr. Guber.

Ogłoszenie robiącego Fortepiana.

3. Frydrych Casel mieszkanie swoje dotąd
mający na Imbarach, robiący nowe Fortepiana o
6ciu i 7miu oktavach, stare do reparacyi, i tym
podobne różnego rodzaju instrumenta niemniey do
pastrajania przyymujący, od terminu s. Michała
roku b. mieszkanie swoje odmienił, przeniósł-
szy się do domu Reyzerowskim zwanego, obok
Bosacek. Roboty jakowe ma dziś w swym rę-
ku, celem zawiadomienia w odebraniu onych, i
nadal polecić się taskawym względem Szanowney
Publicznosci, uznając byż obowiązkiem z swej
strony, uzyskiwane świadectwa w dostawianiu
roboty przezemnie podjętych, chlubnym stają się
zasczytem, akuratności i pilności mojej.

Wilno dnia 19 Października 1821 roku v. s.

Ogłoszenie.

1. Ponieważ Ukazami dla wypisywania się z Gield termin w miesiącu gbrze, a dla zapisania się do onych miesiąc zber naznaczono, i o tém wiadomości a takóž i procentne pieniądze do Izby Skarbowey niechybnie przed dniem i miesiąca januaryi każdego roku przedstawować należy; przeto Rada Mieyska Wileńska wszystkich generalnie, którzy jakie bądź handle w mieście utrzymują i kupieckim przemysłem zajmują się, oraz tych którzy w innych miastach mieszczając byli i następnie chcą bydź w Wileńskiej Gieldy zapisani preez niniejsze w Gazecie Kuryerze Litewskim zamieszczające się ogłoszenie obowiązuje, ku zapisaniu się do właściwych Gieldyow na rok następujący 1822 w Radzie Mieyskiej Wileńskiej niechybnie przed upłynieniem terminu naznaczonego jawić się i Gieldyyskie procentne pieniądze od objawiających się kapitałow do Skarbu należne pod kwity teyże Rady wnieść.

Dat dnia 17 8bra 1821 roku.
Prezydent Rady Franciszek Poznański.

Oświadczenie.

1. Excerpt processu wespół z oświadczeniem z protokółu połocznego Ziem. Ptu Wileń w dacie niżej wyrażoney zapisanego, et eorundem pod pieczęcią urzędową Ziem. ptu Wileń. stronie jest wydan.

Roku 1820 mca junii 30 dnia. Przed aktami Ziem. ptu Wileń stawając osobiście Michał Grabowski Adw. subseliow Wileń process wespół z oświadczeniem wpisać do protokółu podał w słowach następnich: Proces wespół z oświadczeniem imieniem Maryi z Xiążąt Sapiehow Xiężny Puzyniny Starościny Szatornickiey na JW Michała Kleofasa Grafa Ogińskiego b. Podskarbiego W. W. X. Litew. Senatora Państwa i wielu orderow Kawalera zanosz się o to: iż co obżałowany Graf Ogiński dobra swe dziedziczne Korzyść zwane w ptocie Wileńskim sytuowane w r. 1794 marca 29 datowanym tegoż roku i miesiąca przed aktami Ziem. Wileń. przyznanyam żakmu nabywając prawem wieczności jak najmocniej zał. ubezpieczył, iż od wszelkich turbatorow i pretensorow sam własnym kosztem zastępować i ewinkować zał. będzie. Jakkóž żalująca była spokojną aż do czasow imiennym ukazem przeznaczoney dla rozpoznania realności długow domu Ogińskich kommissyi, która kommissya przeznaczona zapotrzebowala od żalującej złożenia dowodow, za jakimi posiada dobra Korzyść, załca ulegając takowemu zaleceniu składała dowody, lecz kommissya zaleciła żalującej płacić do kassy swey 6537 rubli sr. i kop. 80, załca wchodziła z prośbą do kommissyi, iż nie będąc ani debitorką, ani kredytorką massy Oginckich, do żadney opłaty z dóbr dziedzicznie przez obżałgo Graffa Ogińskiego posiadanych i żalująca odprzedanych nie powinna — w czém podobniež do Ministra Finansow zanosila prośbę; lecz odebrała za posrednictwem Sądu niższego Ziem. ptu Wileń w roku 1820 junii 22 rezoluoyą, iż z powodu ugodliwego rozdziału uczynionego przez kredytorow obżałgo Graffa Ogińskiego z nabywcami jego majątku, do jakowego to ugodliwego rozdziału, ani żalująca sama nie pisała się, ani nikomu zawierac ugod niedawała mocy i plenipotencyi załca od opłaty powyższej summy nie uwalnia się. takowy nawet na siebie poczytuje załca bydź z przyczyny obżałgo, gdyż niewidzi siebie bydź obowiązana do płacenia jakiegokolwiek

haraczu, w tenczas gdy ugodzoną za wieczność dóbr Korzyści 360,000 zł. pol. sumę do rąk obżałgo Graffa Ogińskiego opłaciła i z opłaty teyże summy w prawie przedaznym kwietacyą zyskała, lecz gdy załca ulegac musi rozkazom Naywyższej woli, pomienione pieniądze zysczą się z dóbr obżałgo, przeto załca o narazenie siebie na opłatę w górze pomienioney summy obżałgo Graffa Ogińskiego manifestując, że drogą repetycyi na onym zyskiwać będzie oświadcza się. U tego processu podpis w protokóle jest taki: Proszony Michał Grabowski odwokat subseliow wileńskich. Zgodziłem Jan Zienkowicz W. Z. Regent (LS).

Roku 1821 mca 8bra 17 dnia Redakcyja może umieścić do gazety Kur. Lit. poświadcza Michał Sawicki Prezydent Ziem. ptu Wileńskiego.

W e z w a n i e.

1. Niżej podpisana, opuszczona od 22 lat przez męża Piotra Soleckiego, gdy po kilkokrotnych odezwach (nayprzód do Lwowa, dokąd mąż mój, zabrawszy z sobą dwie córki Elżbietę i Antoinnę, z Warszawy wyjechał; później do Zulna majątku JW. Kasztelanowey Młockiey w Galicyi, gdzie, jak mi wiadomo ostatecznie się z dziećmi udał) żadney odtąd ani od męża, ani od dzieci nie mam wiadomości; gdy wszelkie do upewnienia się o losie mych córek, użyte przeze mnie starania bezskuteczne zostały: powodowana i macierzyńską ku nim miłością, i chęcią zostawienia dla nich szczupłego funduszu własnym staraniem i pracy zebranego; a niewiedząc; gdzie się teraz znajdują i czyli są w życiu, nieupatrując dogodniejszey drogi do wywiedzenia się o nich, jedno tem publicznem wezwaniem, upraszac każdego, ktoby o mieyscu przebywania wspomnionych córek moich wiedział lub słyszał, aby raczył pocieszyć strapioną matkę, od tylu lat rozłączoną z dziećmi, i nieodmawiać mi łaski swojej, w udzieleniu požadaney wiadomości, zgłaszając się do Wilna, do domu JW. Kamerjunkrowey Dworu Rossyyskiego Karoliny z Przeuskich Sulistrowskiey, pod Nrem 178 na Skopuwce, gdzie teraz w obowiązku zostaje. A jeżeli ta odezwa serca matczynego, dóydzie wiadomości córek moich, proszę je i obowiązuję przez miłość należącą się rodzicom, aby nieodwlekając doniesienia o sobie do mieysca wzmienionego, pśpieszyły przynieść czuley i przychylney ku nim matce, nayprzyjemniejszą i jedyną pociechę, którey w swém życiu pragnie, a którey dotąd pozbawiona; z utęsknieniem od łaskawych serc oczekiwana. Wilno dnia 17 października 1821. Konstancya z Gurnowskich Solecka.

Ogłoszenie.

1. Sąd Magistratu miasta powiatowego Kowna, skutkiem Ukazu Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go czasowego Departamentu z datą dnia 29 septembra idącego 1821 roku za N. 465, wysłzłego, w skład zapadłego w onymże Sądzie pod dniem 2go maja 1819 et in continuatione dnia 27 stycznia 1820 roku z instancyi b. radnego Kowieńskiego, Jana Gierleja, Krzysztofa i Doroty Łabędziow, Gawryły i Zuzanny Piotrowych, i dalszych successorow po Godrydzie i Dorocie, Biénkach z JPP. Karolem i Barbarą Milauerami i członkami uprzedniemi Kowieńskiego magistratu oczewistego dekretu, dla powszechney wiadomości ogłasza iż w terminach oznaczających się to jest: w dniach 1, 5, i 3cim ostatecznym 15 mca marca następnego 1822 roku dom w mieście Kownie sytuowany z drzewa, zbudowany, sklepy pod nim i ogródek fruktowy po zeszlých do wieczności Biénkach pozostały, z publicznego targu za gto-

we pieni: dze wyprzedawać się będzie; po czym dnia 16 tychże roku i mca nastąpi przetarg, a za ułatwieniem tego, i zaliczeniem summy, najwyżew ofiarujący, obowiązany zarazem Skarbowi należne posiadny i walor herbowego papieru opłacić, przy inwentarzu urzędowym świadectwo nabycia wieczystego otrzyma, i w possessyą dom rzeczony obeymie, i w każdym czasie w kancelaryi tego Sądu, o stanie dobroci i szacunku z ocenki poinformować się może; na ten koniec z wezwaniem życzących nabycia ambientów, czyni się awizacya 1821 roku miesiąca oktobra 13 dnia. Jan Kalow Burm. Jan Sam. Rchd. Radca. Jan Dahn Radca. Sądowy Pisarz Wincenty Swolski.

W magazynie Józefa Kopscha w Wilnie są do sprzedania następujące świeżo sprowadzone holenderskie Cébuki w jak najlepszych gatunkach, ze składu Karola Wagnera w Rydze.

Amarilis formosissima	szuka kop.	30
Anemony w najpiękniejszych kolorach		7½
Crocus, blanche		4
— — bleu		4
— — drap d'or		4
— — grand jaune		4
— — pourpre		4
— — panache		4
Jacynthy, pełne i pojedyncze, czerwone, białe, żółte i niebieskie		45
— — muscat major		25
— — — minor		25
Iris anglica		7½
— hispanica		7½
— persica (bardzo ranna)		15
Lilia biała pojedyncza		25
— — — pełna		50
— tigrinum		50
— Turban Martagon		25
Narcyze. Incomparable		7½
— — Orange Phoenix		10
Ranunkuły w najpiękniejszych kolorach		7½
Tacety Belle Legeoise		20
— — Marsellaise (nayańsze)		30
— — Grand Primo		20
— — Grand Soleil d'or		20
Tuberozy pełne		35
Tulipany wyborne w różnych kolorach (bardzo ranne)		8
Zonkille małe pachnące		10
— — wielkie (bardzo ranne)		7½

Ktoby życzył mieć oprócz wymienionych inne, jakiegokolwiek gatunki kwiatów, Cébulek, nasion lub krzewów w najlepszych gatunkach, będzie miał dostarczone, w jak najkrótszym przeciągu czasow. Taaż można dostać szkła do pędzenia Jacynthow sztuka po 40 kop.

3. Excerpt oświadczenia z Protokółu potoczego Sądu Grodzkiego Powiatu Trockiego w dacie niżej wyrażoney nastalego pod Pieczęcią urzędową grodzką tegoż powiatu w roku teraźn. 1821 miesiąca septembra 28 dnia stronie rekwirujący jest wydan:

Roku 1821 miesiąca septembra 24 dnia. Przed aktami grodzkiemi powiatu trockiego stawając osobiscie WJP. Mikołaj Białozor Adwokat subsell. Trockich, poniższe oświadczenie do wpisania do protokółu podał w rzeczy następney: w roku 1809 Kleczkowski Podkom. i Prezydent Sądow Granicznych Ptu Trockiego z powodow familijaych przyjął przelew obligi JW. Ignacego Siwickiego mar-

szalka ptu Kowieńskiego i kawalera orderu s. Anany, zesłemu W. Andrzejowi Malczewskiemu kommissyi edukacyney na summe czer. zł. 2391 słuźącego; oblig takowy spadkiem naturalnym został własnością Stanisława Malczewskiego, jako syna i successora, za ten przelew Stanisław Malczewski wziął od Kleczkowskiego oblig na imie brata swojego Andrzeja Malczewskiego pisarza aktow trybunalskich w takieyże ilości to jest na summe czer. zł. 2391, nim termin exolucyi i przyszedł, Stanisław Malczewski zyskawszy zrzeczenie się brata swojego Andrzeja, sprzedał kilku żydom oblig, powydawał cząstkowe do Kleczkowskiego assygnacye, za któremi Kleczkowski opłacił i kwity otrzymał i sam znaczną wybrawszy część summy, oblig całkowity mimo wspomniane opłaty przelał przebiegłemu Jankielowi Aronowiczowi Żołudkowi mającemu w spółnietwie facyend Leyby Peysachowicza, to dopełniwszy żyć przestał, Kleczkowski napaśtowany licznemi areztami, długo badając się przytajonego w ręku żydowskim obligu z trudnością dowiedziawszy się, że jest w ręku Jankiela Aronowicza Żołudka, przymusił onego do wprowadzenia rozprawy prawney i ta względem całego obligu w Grodzie Ptu Wileń. w roku 1814 na oczewistym nie apellowanym skończyła się dekrete; skutkiem którego Jankielowi Aronowiczowi Żołudkowi przeznaczono zapłacić rubli srebrnych 697, a oblig od Malczewskiego przelewowany do rąk Kleczkowskiego zwrócić, Jankiel lubo nadto przepłacony został, lubo Kleczkowski ma dowody przepłaty tysiąca kilkuset rubli sr. jednak wspólnie z Leybą Peysachowiczem szwagrem swoim oblig Kleczkowskiego dotąd ukrywają i przyrzekając zwrócić, znać z widoku żydowskiego mitręzą, ostrzeżony Kleczkowski że Jankiel Aronowicz Żołudek popełniwszy niedawno występek ukrywania u siebie kontrabandowych towarow, kiedy do obrony swojej i ucalenia siebie przemyślając sukurs szuka kogokolwiek, żeby pomieniony oblig przelać i tak oszukiwać innych; jak dóład oszukiwał Kleczkowskiego, wypada zatem konieczno potrzeba ostrzedz publiczność, żeby nikt wspomnionego obligu jako przepłaconego i dekretem oczewistym Grodzkim Wileń. nie apellowanym umorzonego w żadney umowie nie przyymował, w tym więc celu Kleczkowski mający process z tymże Jankielem Aronowiczem i Leybą Peysachowiczem o przepłatę, ninieysze oświadczenie i ostrzeżenie do akt oddaje, i w gazecie Kuryera Lit. umieścić postanawia, Działo się roku 1821 septembra 23 dnia (w protokóle podpisano) Mikołaj Białozor subsell. Trockich Adwokat.

Zgodno z protokółem świadczą Alexander Tur Regent Grodz. Ptu Troc.

Takowe oświadczenie wolno w Gazecie Kuryera Lit. umieścić. Prezydent Grodz Trocki Wincenty Elsner.

Przedaż Bryczki.

3. Bryczka kryta nowa z pudłem odkładanym i okuciem dobrym urzędowym jest do przedania. Ktoby sobie życzył nabyć, raczy udać się do jej właściciela na Zarzeczcu, domu JPP. Żółkowskich pod N. 518 na dole po lewey stronie mieszkającego.

Wyjeżdża za granicę.

2. Do Krakowa i Warszawy szlachcic Antoni Fiszer, z żoną Maryanną córką Teresą, i kuzynką Maryanną Lyszkiewiczówną na miesiąc sześć.

Observacye meterologyczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau	W i a t r y.	Odmiana w powietrzu.
}	dnia 17 średnia	27 cal. 11,77 lin.	+ 2,83 stopni	Polud Zachod.	Pochmurno
	dnia 18 średnia	28 — 0,17 —	+ 3,67 — —	Poludniowy	Pochmurno
	dnia 19 godz. 6	27 — 10,9 —	+ 7, — —	Polud. Zachod.	Maly deszcz